

CZY TO BĘDZIE ROK BŁOGOSŁAWIEŃSTW?

— 1898 —

Drodzy współtowarzysze „wąskiej drogi” do niebiańskiego Królestwa, czujemy ku Wam serdeczną braterską miłość. Korzystając ze sposobności nowego roku, życzymy Wam, aby ten nowy rok był bardzo szczęśliwym i korzystnym dla nas wszystkich – jako Nowych Stworzeń w Chrystusie Jezusie. Chcielibyśmy powiedzieć coś, co byłoby pomocne w tym kierunku. Co mamy powiedzieć?

Chcemy przypomnieć wam i sobie, iż miara błogosławieństw, jaka spłynie na każdego z nas, zależy prawie w zupełności od naszych usiłowań w szukaniu tych błogosławieństw. To nie będzie zależec od Boga, ponieważ On już dał zapewnienie o Swej gotowości dopomagania nam i błogosławienia według zamierzeń, które On uznał za najlepsze i najwłaściwsze. Tak więc, cała odpowiedzialność spoczywa na nas. Jeżeli pójdziemy za Jego wskazówkami, dostąpimy błogosławieństwa, jeśli zaniedbamy Boskiej dorady, pominiemy się z Jego błogosławieństwami. Dlatego powinniśmy zastosować się do podanej nam instrukcji: Samych siebie w miłości Bożej zachowajcie (Judy 21). Dla tych, którzy wiernie trwają w miłości Bożej, życiowe światła i cienie, burze i cisze, smutki i radości są błogosławieństwami i dopomagają do postępowania naprzód ku górze. Do Ciebie Boże przybliżam się.

Nie byłoby właściwym ani biblijnym spodziewać się, że większa część naszej ścieżki powinna być gładka i usłana kwiatami dobrobytu gdy kroczymy śladami Odkupiciela. Pamiętajmy, że Jego ścieżka była trudna i ciernista. Gdyby nasza droga była bardzo odmienna, byłoby pewnym, że nie idziemy Jego śladami. Jeżeli była potrzeba, aby On, doskonały, przechodził ćwiczenia i uczył się posłuszeństwa przez to, że cierpiał, to ileż więcej my, niedoskonali i grzeszni potrzebujemy cierpieć, aby nauczyć się posłuszeństwa Bogu, znosząc różne próby, które by nas uczyniły obrazem miłego Syna Bożego.

Umiłowani, im zupełniejsze i gorętsze jest nasze poświęcenie, tym większy postęp będziemy mogli czynić w wyrabianiu owoców i łask Ducha Świętego. Cóż tedy mogłoby najbardziej dopomóc nam do osiągnięcia „pałającego ducha w

Odpowiadamy: Wiara! Wiara w wielkie i kosztowne obietnice Boże oraz w Jego świadectwo, że do obiecaney chwały prowadzi tylko wąska droga. Naturalnym wynikiem takiej wiary będzie posłuszeństwo. Wierzmy i odpowiednio do tej wiary postępujemy. Toteż mądrym i biblijnym sposobem postępowania jest, aby trzymać się blisko Pisma Świętego, które jest podstawą naszej wiary i nadziei, ujawnia nasze braki i wskazuje nam doskonałość, którą mamy naśladować i o ile możliwym, osiągnąć tak na zewnątrz, jak i w sercu.

Aby rok 1898 był dla nas czymś więcej, aniżeli tylko zwykłym postępem w duchowych błogosławieństwach, zalecamy, aby każdy z nas zwracał możliwie jak najwięcej uwagi na Boskie obietnice przeznaczone dla Jego Kościoła, a także na warunki, przez które obietnice te mogą być nam zapewnione. W tym celu zachęcamy do regularnego uczęszczania na zebrania niedzielne i tygodniowe, gdziekolwiek to jest możliwym, w celu budowania samych siebie i dopomagania drugim słowem i przykładem. Doradzamy także, aby często odczytywać przedstawione przez Pana błogosławieństwa (Mat. 5:1-16), a także opis

::R2240 : strona 4::

przymiotów, zsumowanych do jednego miana miłość, podany przez apostoła Pawła (1 Kor. 13:1-13). Słyszeliśmy od wielu, iż takie czytanie okazało się dla nich błogosławieństwem, przeto zachęcamy do tego wszystkich, którzy spodziewają się i modlą się o Boskie błogosławieństwo na ten rozpoczynający się nowy rok. Wypróbujmy ten prosty przepis, który przygotował On Wielki Lekarz naszych dusz. Ponieważ wielu zostało w ten sposób wzmocnionych w przeszłości, ufamy, iż wielu innych dostąpi podobnego błogosławieństwa w tym nowym roku.

Teraz przytaczamy jeszcze inną stronę tego przepisu. Rozpoczynamy każdy dzień modlitwą o mądrość i łaskę, abyśmy mogli pełnić służbę przyjemną Bogu, być błogosławieństwem dla drugich i sami mogli dostąpić błogosławieństwa. Niechaj te nasze poranne modlitwy zawierają tę serdeczną prośbę: Niechajże będą przyjemne słowa ust moich i rozmyślenia serca mego, przed obliczem Twoim, Panie, Skąło moja i Odkupicielu mój (Ps. 19:15). Następnie przy końcu każdego dnia przeprowadźmy nasz dzienny obrachunek z Bogiem u Jego tronu łaski, obliczając, o ile to możliwe, nasze wykorzystane i zaniedbane sposobności, nasze zwycięstwa i uchybienia, nasze samoofiary i samolubstwo, dziękując Bogu za Jego łaskę i pomoc w potrzebie, prosząc Go, w imieniu i przez zasługę naszego Zbawiciela, o przebaczenie naszych omyłek, oraz przyrzekając, przy łasce Bożej, większą gorliwość i wierność na dzień następny. Módlcie się także za nami i o dobro Prawdy, i za wszystkimi współpracownikami, tak jak i my pamiętamy w modlitwach naszych o Was i o całym domu wiary. Są to najprostsze ścieżki dla naszych nóg i wszyscy, którzy nimi pójdą, stwierdzą, że są to drogi przyjemne, są to ścieżki pokoju dla ich dusz, bez względu, jak burzliwą będzie droga dla ich ciała.

=====

— 1 stycznia 1898 r. —